

WIESŁAW DASZKIEWICZ

## STATUS PROCESOWY RODZICÓW I OPIEKUNÓW W POSTĘPOWANIU W SPRAWACH NIELETNICH

### I

Ustawa regulująca poprzednio postępowanie w sprawach nieletnich — k.p.k. z 1928 r. — nie określała jasno procesowej pozycji rodziców i opiekunów. Trudność sprawiało zwłaszcza zakwalifikowanie ich do określonego rodzaju podmiotów procesowych. Zakres uprawnień i obowiązków procesowych tych osób przedstawiał się raczej skromnie. Należało je wezwać na rozprawę, jeżeli doręczenie wezwania nie było połączone ze szczególnymi trudnościami. Przysługiwało im prawo składania wyjaśnień i wniosków. Sąd mógł uczynić udział tych osób w rozprawie obligatoryjny, żądając ich stawiennictwa. Miały wtedy zastosowanie przepisy o środkach przymusu, przewidziane dla świadków, jednak sama odmowa żądanych wyjaśnień nie uzasadniała zastosowania tego rodzaju kar jak kary procesowe, ponieważ składanie wyjaśnień było jedynie uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem tych osób. Niestawiennictwo ich — dodajmy — nie wstrzymywało też rozpoznania sprawy, chyba że sąd uznał obecność tych osób za niezbędną. Na rodziców nieletniego, ale nie na opiekunów, mógł być nałożony dodatkowy ciężar; sąd mógł obciążyć ich kosztami postępowania, jednak tylko w wypadku gdy ustalono zaniedbanie obowiązków w stosunku do nieletniego.

Osoby, o których mowa, zaliczano do pomocników procesowych strony, a ściślej rzecz biorąc pomocników nieletniego-oskarżonego<sup>1</sup>. Jednak samo pojęcie pomocnika procesowego" nie było klarowne, do tej kategorii pojęciowej zaliczano też osoby spełniające bardzo różnicowane role procesowe. Niejasno wreszcie i niejednolicie ujmowany był — i jest — wzajemny stosunek pojęć: „pomocnik procesowy”, „obrońca”, „przedstawiciel strony”, „pełnomocnik”, „rzecznik interesu indywidualnego”. Pojęcie „pomocnika procesowego” zatem niewiele wyjaśniało. O wiele

<sup>1</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*. Warszawa 1948, s. 373; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 546.

trafniejsze było twierdzenie, że osoby te w ograniczonym zakresie wykonywały na rozprawie funkcje strony<sup>2</sup>. Wyrażono też pogląd, który wprost określał rodziców i opiekunów jako szczególne strony procesowe<sup>3</sup>. Za tym stanowiskiem przemawiało to, że w zakresie tym nie działali oni na zasadzie przedstawicielstwa. Ich uprawnienia były samoistne, niezależne od karnoprocesowych uprawnień nieletniego.

Zakres uprawnień rodziców i opiekunów też nie był w kodeksie z 1928 r. jasno określony. Twierdzono, że skoro w ustawie wymieniono tylko prawo do obecności na rozprawie oraz składania wyjaśnień i wniosków, a przepisy określające te prawa były przepisami szczególnym, to nie można było tych uprawnień rozszerzać. Osoby te — według tego twierdzenia — nie mogły zatem np. zadawać pytań świadkom i biegłym<sup>4</sup>. Pogląd ten należało jednak uznać za kontrowersyjny. Nie jest już celowe szersze rozważanie tej kwestii. Należy jedynie przypomnieć, że rodzice i opiekunowie należeli do osób, które w razie niepełnoletności oskarżonego mogły, w myśl art. 362 k.p.k. z 1928 r., złożyć rewizję na jego korzyść, a według art. 67 późniejszego kp.k; z 1969 r. mogły podejmować na jego korzyść wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanowić obrońcę. Inna sprawa, że chodziło tu raczej o działalność tych osób jako swoistych przedstawicieli oskarżonego, nie zaś odrębnych stron procesowych. Mimo to w postępowaniu w sprawach nieletnich te kompetencje spletały się ze sobą i przy takiej regulacji prawnej trudno byłoby oddzielić działalność rodziców i opiekunów jako przedstawicieli oskarżonego od ich działalności jako samoistnych stron procesowych.

Obowiązująca ustawa z 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>5</sup>, będąca podstawowym aktem regulacji prawnej w tym zakresie, wyraźnie stanowi, że rodzice i opiekunowie są stronami w postępowaniu (art. 30 § 1 u.p.n.), ale to nie oznacza, że teraz nie ma już żadnych wątpliwości. Obecnie do powstawania ich przyczynia się w znacznej mierze to, że ustawa przewiduje stosowanie dwóch różnych procedur — cywilnej i karnej — w zależności od stadiów postępowania, charakteru czynu i rodzaju przewidywanych środków, a pozycja stron w tych procedurach nie jest jednakowa.

<sup>2</sup> S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 197. Jednak w innym miejscu autor *ten* wypowiedział pogląd, iż „wobec tego, że rodzicom i opiekunom nieletniego przysługuje prawo składania sui generis wyjaśnień (nie zeznań) oraz wniosków, należy ich traktować jako swoistych uczestników tego postępowania (w teorii rolę ich określa się jako pomocników procesowych obok obrońcy)” S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 726.

<sup>3</sup>W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, t. I, Toruń 1976, a, 257.

<sup>4</sup> S. Kalinowski, *Polski proces karny*, s. 197.

<sup>5</sup> Dz. U. 1982, nr 35, poz. 228.

Zanim przejdziemy do szerszych rozważań na temat, jedną kwestię należy wyjaśnić dodatkowo/Przepis art. 30 § 1 u.p.n. mówi, że stronami w postępowaniu są rodzice lub opiekun. Ozy oznacza to zatem, że w przeciwieństwie do rodziców, tylko jeden opiekun może być stroną w tym postępowaniu? Wykładnia semantyczna zdaje się na to wskazywać, jednak byłoby to nieuzasadnione wobec faktu, że opieka nad nieletnim nie musi być jednoosobowa. W myśl art. 145 § 2 k.r.o. wspólne sprawowanie opieki nad dzieckiem sąd może powierzyć małżonkom. Po drugie, art. 30 § 2 u.p.n. stanowi, że przepisy tej ustawy dotyczące opiekuna stosuje się odpowiednio do osób, pod których stałą pieczę nieletni faktycznie pozostaje. Tak więc również opiekę faktyczną mogą — i nie raz tak bywa — sprawować małżonkowie. Mogą ją sprawować wspólnie także inne osoby, np. starsze, pełnoletnie rodzeństwo nad młodszym, nieletnim bratem lub siostrą, gdyż w zakresie opieki faktycznej nie obowiązuje ograniczenie, o którym mowa w art. 145 § 2 k.r.o. Nie ma więc podstaw, by w tych sytuacjach prawa procesowe przewidziane dla opiekuna przysługiwały tylko jednej osobie, jeżeli opiekunów jest więcej. Powstałaby zresztą komplikacja, ponieważ nie byłoby wiadomo, której osoby uprawnienia miałyby być uznawane przez sąd, czy np. należałoby tu stosować zasadę wyprzedzania? Z powyższych względów należy stanąć na stanowisku, że status procesowy strony, przewidziany w art. 30 u.p.n., przysługuje wszystkim osobom, które sprawują opiekę nad nieletnim, a nie tylko jednej z nich, toteż w dalszych rozważaniach będziemy mówić o opiekunach w liczbie mnogiej.

## II

Nie licząc ustaw związkowych, uzupełniających jedynie główną regulację, aż trzy różne ustawy określają postępowanie w sprawach nieletnich. Na pierwszym miejscu należy, rzecz jasna, wymienić wspomnianą już ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, gdyż w zakresie tych spraw jest ona regulacją podstawową. Oprócz tej ustawy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego i wprost (bez klauzuli stosowania „odpowiedniego”) przepisy kodeksu postępowania karnego<sup>6</sup>. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego, trybu nieprocesowego,

<sup>6</sup> Na temat zakresu stosowania procedury cywilnej i karnej por. K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzecha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1984, s. 8 - 86. Trafna jest tu uwaga A. Strzembosza, że ponieważ w postępowaniu z nieletnimi zasadą jest stosowanie procedury cywilnej, a wyjątkiem procedury karnej, jeżeli nasuwają się wątpliwości, jakie przepisy należy zastosować — należy stosować przepisy procedury cywilnej (A. Strzembosz, *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Lublin 1984, s. 88).

stosuje się, lecz tylko w zasadzie, w postępowaniu wyjaśniającym<sup>7</sup>, opiekuńczo-wychowawczym oraz w postępowaniu w przedmiocie zastosowania środków leczniczo-wychowawczych. W zasadzie, bo nawet w tych postępowaniach, stosuje się przepisy k.p.k. w zakresie zbierania, utrwalania i przeprowadzania dowodów przez Milicję Obywatelską, a także powoływania i działania obrońcy. W postępowaniu poprawczym natomiast stosuje się wyłącznie przepisy procedury karnej, ze zmianami przewidzianymi w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się też w razie prowadzenia sprawy nieletniego wspólnie ze sprawą osoby dorosłej, gdy jego czyn karalny pozostaje w ścisłym związku z czynem tej osoby. Śledztwo wszczyna lub prowadzi wówczas prokurator, który po ukończeniu tego postępowania bądź je umarza, bądź przekazuje sprawę nieletniego sądowi rodzinnemu, jeżeli zaś łączne rozpoznanie sprawy jest konieczne, przekazuje sprawę z aktem oskarżenia sądowi właściwemu według przepisów k.p.k., który orzeka w sprawie nieletniego z zachowaniem przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Przepisy karnoprosesowe stosowane są także w postępowaniu ściśle karnym<sup>8</sup>, które może być prowadzone «przeciwko nieletniemu, a w którym rozpatruje się jego odpowiedzialność na podstawie art. 9 § 2 k.k. Postępowanie to — jak zaznaczono — toczy się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, a sprawę rozpatruje sąd według właściwości ogólnej, jednakże obowiązują w tym postępowaniu pewne odrębności, określone w art. 99 u.p.n., min. właśnie ta, że rodzice i opiekunowie nieletniego mają prawa stron. Stosuje się wreszcie przepisy k.p.k. w postępowaniu odwoławczym, w którym rozpatruje się odwołania od

<sup>7</sup> A. Strzembosz pisze, że rola postępowania wyjaśniającego — mimo posługiwania się w przeważającej mierze procedurą cywilną — podobna jest bardziej do postępowania przygotowawczego w sprawach karnych, niż do czynności przygotowujących posiedzenie lub rozprawę w postępowaniu cywilnym — nieprocesowym (A. Strzembosz, *Postępowanie*, s. 77).

<sup>8</sup> Chociaż może to być uznane za kontrowersyjne, nie należy postępowania poprawczego zaliczać do postępowań karnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. O charakterze postępowania poprawczego nie przesądza tu ostatecznie stosowanie w nim przepisów k.p.k., decyduje o tym raczej główny przedmiot postępowania. Gdybyśmy uznali, że zakład poprawczy jest swoistym środkiem karnym, należącym do sfery prawa karnego materialnego, również postępowaniu poprawczemu trzeba byłoby przyznać charakter karny. Na tle k.k. z 1932 r. zakład poprawczy traktowano jako środek karny (odpowiednik kary dla nieletnich), pisano nawet o „karze zakładu poprawczego” (por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 243–244; S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 566, a także cytowane tam publikacje). W nowym piśmiennictwie! powstającym na tle nowego ustawodawstwa, neguje się karny charakter zakładu poprawczego (A. Strzembosz, *Postępowanie*, s. 49 i n.; K. Grześkowiak i in., *Ustawa*, s. 57). Por też uchw. Sądu Najwyższego z 18 VI 1985 r. VI KZP 8/85 (Gazeta Prawnicza 1985, nr 18, s. 6).

orzeczeń sądów rodzinnych, a mianowicie gdy wobec nieletniego zastosowano środek poprawczy lubo gdy środek odwoławczy zawiera wniosek o orzeczenie tego środka (art. 59 u.p.n.). Szczegółowe omówienie wszystkich uprawnień i obowiązków, które k.p.c. i k.p.k. łączą z pojęciem strony — w zakresie, w jakim kodeksy te mają zastosowanie w sprawach nieletnich — przekroczyłoby ramy niniejszych rozważań. Ograniczymy się więc do stwierdzeń podstawowych.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że choć art. 20 u.p.n. ogólnie stanowi o odpowiednim stosowaniu przepisów k.p.c., to jest oczywiste, że chodzi tu jedynie o przepisy ogólne księgi II (art. 506 - 525) i niektóre przepisy normujące sprawy rodzinne i opiekuńcze (art. 568 - 584 i 590 - 605)<sup>9</sup>. Inna uwaga dotyczy art. 13 § 2 k.p.c., stanowiącego, że przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w tym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Wynika z tego, że do postępowań nieprocesowych, a zatem i do postępowania w sprawach nieletnich, stosuje się ponadto przepisy księgi I cz. I k.p.c., odnoszące się do procesu<sup>10</sup>. Na uwagę zasługuje także fakt, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, chociaż odsyła do przepisów o postępowaniu nieprocesowym, w którym nie ma stron, lecz są „uczestnicy postępowania”, nadaje w tym wypadku niektórym podmiotom charakter stron procesowych. Jest to więc szczególny tryb postępowania nieprocesowego, odróżniający się od innych postępowań nieprocesowych tym, że biorą w nim udział strony. Ma to m. in. takie znaczenie, że gdy chodzi o przepisy części I, księgi I k.p.c., mówiące o „stronach”, nie stosuje się ich przez odpowiednie „podstawienie”, lecz bezpośrednio jako do stron postępowania. Odwrotnie, przez „podstawienie” stosuje się do tych stron niektóre przepisy księgi II cz. I k.p.c., dotyczące „uczestników postępowania”, np. art. 510 § 1 gdy mówi on, że zainteresowany może wziąć udział w każdym stanie sprawy, a na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Tak samo gdy stosuje się k.p.k. Przepisy tego kodeksu o stronach mają zastosowanie wprost do stron, o których mowa w art. 30 § 1 u.p.n.

Tego rodzaju przepisów, w których jest mowa o „stronach” albo dotyczą one stron, choć nie używa się w nich tej nazwy, jest w procedurze cywilnej wiele. Przykładowo, można wskazać przepisy o dowodach, zawiadomieniach, wezwaniach i doręczeniach, o udziale w rozprawach i posiedzeniach, protokołach, wnioskach o wyłączenie sędziego, zaskarżaniu orzeczeń, wnioskach o wznowienie postępowania itd. Są też przepisy o „stronach”, zwłaszcza w k.p.c., które nie mogą mieć zastosowania w postępowaniu w sprawach nieletnich, np. o współuczestnictwie w sporze, o którym mowa w art. 72-74 k.p.c., a to dlatego, że w postępowaniu

<sup>9</sup> K. Grześkowiak i in., *Ustawa*, s. 85.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 86.

tym, z wyjątkiem wypadku przewidzianego w art. 99 u.p.n., nie rozstrzyga się o roszczeniach cywilnoprawnych. Z tego samego zresztą powodu nie mają tu zastosowania przepisy o interwencjach głównej i ubocznej oraz o ugodzie.

W postępowaniu, w którym stosuje się *kpk*, nie mogą z kolei być stosowane przepisy o oskarżycielach, z wyjątkiem odnoszących się do oskarżyciela publicznego.

. Przepisy dotyczące stron procesowych, ich praw i obowiązków, odnoszą się z natury rzeczy także do rodziców i opiekunów.

### III

O ile nie byłoby ani możliwe, ani celowe szczegółowe omawianie zawartych w k.p.c. i k.p.k. przepisów mających zastosowanie do rodziców i opiekunów jako stron procesowych (przez pryzmat tych przepisów można by przedstawić obraz obu tych procedur niemal w całości), o tyle wskazane wydaje się podkreślenie tych unormowań, które zawiera ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, zwłaszcza, że status rodziców i opiekunów nie może być rozpatrywany w oderwaniu od specyfiki samego postępowania, jego szczególnych zadań i dostosowanego do nich modelu procesowego. Model ów determinowany jest m. in. takimi elementami, jak charakter samego sądu, zasada działania z urzędu, znaczne ograniczenie jawności w stosunku do ogólnej zasady i to nie tylko wobec publiczności, ale i wobec stron (szczególnie nieletniego), elastyczność w stosowaniu środków i znaczna możliwość modyfikowania rozstrzygnięć w toku ich wykonywania, szersze uprawnienia prokuratora w porównaniu z innymi stronami, możliwość udziału podmiotów, które w zwykłym postępowaniu nie występują.

Dopuszczenie rodziców i opiekunów do udziału w postępowaniu nie zależy od uznania sędziego rodzinnego czy sądu rodzinnego. Organy te nie muszą też wydawać żadnego postanowienia czy zarządzenia o dopuszczeniu tych osób ani o ich przystąpieniu do postępowania. Podjęcie decyzji przez sędziego czy sąd rodzinny w postaci odpowiedniego aktu procesowego byłoby konieczne tylko w wypadku niedopuszczenia do postępowania, np. dlatego, że zgłaszający się ojciec pozbawiony został władzy rodzicielskiej albo osoba podająca się za opiekuna faktycznego uczyniła to niezgodnie z rzeczywistością. Nie ma również żadnego terminu na włączenie się tych osób do postępowania. Włączenie się do postępowania może np. polegać na zaskarżeniu wydanego już orzeczenia. Brak inicjatywy w kierunku udziału w postępowaniu także nie pozbawia rodziców i opiekunów możliwości włączenia ich do tego postępowania. Organ procesowy z własnej inicjatywy może wezwać te osoby, zażądać ich udziału w rozprawie, sprowadzić je przymusowo, wysłuchać • ita.

Jeżeli na danym etapie postępowania lub w danym trybie stosuje się przepisy k.p.c., sąd posługując się odpowiednio art. 510 § 2 tego kodeksu może wezwać te osoby do uczestnictwa w postępowaniu w całości. Niebranie udziału w postępowaniu nie chroni też tych osób przed orzeczeniem nakładającym na nie ciężary przewidziane przez ustawę, np. obowiązek naprawienia szkody, obciążenie kosztami postępowania itd.

#### IV

Specjalne unormowania dotyczące rodziców i opiekunów, przewidziane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, polegają na tym, że strony te zawiadamia się o wszczęciu postępowania, a o ukończeniu, jeżeli orzeczenie kończące postępowanie nie było im doręczone (art. 23 § 1 u.p.n.). Stronom tym przysługuje prawo przeglądania akt i sporządzania odpisów w zakresie, w jakim w zależności od stadium i trybu postępowania reguluje to w stosunku do stron k.p.c. i k.p.k. Przepis art. 30 § 3 u.p.n. stanowi, iż sędzia lub inny organ prowadzący postępowanie może odmówić tego nieletniemu, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze. Nie można więc z tego powodu — wynika to a contrario z powyższego przepisu — odmówić przeglądania akt i sporządzania odpisów rodzicom i opiekunom. Jedynie w postępowaniu wyjaśniającym strony oraz ich obrońcy i pełnomocnicy mogą przeglądać akta sprawy i robić z nich odpisy za zezwoleniem sędziego rodzinnego (art. 36 § 2 u.p.n.). W tym więc stadium postępowania ograniczenie w przeglądaniu akt i robieniu odpisów dotyczy także rodziców i opiekunów, aczkolwiek ma ono węższy zakres niż ogólne ograniczenie nieletniego. Ograniczenia dotyczące przeglądania akt i robienia z nich odpisów w postępowaniu wyjaśniającym nie dotyczą jednak prokuratora (art. 36 § 2 u.p.n.), w czym wyraża się nierówność stron, nie tylko zresztą w stosunku do rodziców i opiekunów, ale i wobec obrońcy nieletniego.

Przesłuchanie nieletniego przez Milicję Obywatelską lub działającą na podstawie szczególnego upoważnienia ustawy organ administracji państwowej — ten ostatni może przesłuchać nieletniego w wyjątkowych wypadkach, gdy jest to konieczne ze względu na dobro sprawy — odbywa się w obecności rodziców lub opiekuna, albo obrońcy, a jeżeli zapewnienie ich obecności byłoby w danym wypadku niemożliwe, należy wezwać nauczyciela lub przedstawiciela organizacji społecznej zainteresowanej sprawami wychowania (art. 39 u.p.n.). Rodziców lub opiekunów należy niezwłocznie zawiadomić o zatrzymaniu nieletniego i umieszczeniu go w milicyjnej izbie dziecka.

Stronom i obrońcy nieletniego, a więc i rodzicom lub opiekunom, doręcza się postanowienie o rozpoznawaniu sprawy w postępowaniu porządkowym. Postanowienie to wydaje sędzia rodzinny na podstawie ma-

teriałów zebranych w postępowaniu wyjaśniającym. Zastępuje ono akt oskarżenia (art. 43 § 3 u.p.n.).

Niewiele natomiast unormowań odrębnych, dotyczących wyłącznie lub m.in. rodziców i opiekunów, ustawa przewiduje w postępowaniu rozpoznawczym. W odmianie tego postępowania, jaką jest postępowanie opiekuńczo-wychowawcze, rodzicom i opiekunom — stronom w ogóle — doręcza się postanowienie w przedmiocie zastosowania środka wychowawczego, wraz z pouczeniem o trybie i terminie odwołania (art. 46 § 2 u.p.n.), a jeżeli ujawnią się okoliczności uzasadniające orzeczenie kary, i wydaje się postanowienie o przekazaniu sprawy prokuratorowi, to na to postanowienie zażalenie przysługuje m.in. rodzicom i opiekunom (art. 47 u.p.n.). W postępowaniu poprawczym zawiadamia się m.in. rodziców lub opiekunów o terminie rozprawy. Niestawiennictwo ich nie tamuje rozpoznania sprawy, chyba że sąd uzna ich obecność za niezbędną (art. 51 u.p.n.). Sąd może też wezwać rodziców na rozprawę lub (posiedzenie). W tym wypadku w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa stasuje się odpowiednie przepisy o środkach przymusu wobec świadków (art. 52 u.p.n.).

W postępowaniu wykonawczym, w którym rodzice i opiekunowie są także stronami, mogą oni składać wnioski i wnosić zażalenia (art. 70 § 1 u.p.n.). W sprawach: odwołania warunkowego zawieszenia umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, warunkowego zwolnienia z takiego zakładu, odwołania warunkowego zwolnienia, warunkowego odstąpienia od wykonania orzeczenia, o którym mowa w art. 88 § 1 u.p.n., a także umieszczenia osoby, wobec której to uczyniono, w zakładzie poprawczym oraz zarządzenia wykonania kary lub odstąpienia od jej wymierzenia (art. 92 - 94 u.p.n.), o terminie posiedzenia sądu zawiadamia się rodziców i opiekunów. W miarę potrzeby sąd ich wysłuchuje (art. 75 § 3 i 4 u.p.n.). Na postanowienia wydane w tych sprawach tudzież innych wymienionych w art. 75 § 5 u.p.n. nieletniemu i jego rodzicom lub opiekunom przysługuje zażalenie. Postanowienia wydane w toku wykonywania środka poprawczego, na które przysługuje zażalenie doręcza się rodzicom i opiekunom.

## V

Jednym z najważniejszych elementów sytuacji procesowej rodziców i opiekunów jest ich prawo do składania środków odwoławczych.

Środki odwoławcze wniesione przez nieletniego lub jego rodziców albo opiekunów, bez względu na to, czy dotyczą orzeczeń wydanych w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym, czy poprawczym, uważa się za zwrócone przeciwko całości orzeczenia, chyba że dotyczą tylko kosztów postępowania (art. 60 u.p.n.). Od orzeczeń wydanych w sprawach o po-



pełnienie czynu karalnego stronom, a tym samym rodzicom i opiekunom, przysługuje odwołanie także co do faktu popełnienia czynu i jego kwalifikacji prawnej (art. 61 u.p.n.).

Od orzeczeń wydanych w postępowaniu wyjaśniającym, opiekuńczo-wychowawczym oraz w przedmiocie stosowania środków leczniczo-wychowawczych przysługuje stronom zażalenie lub rewizja. Ta ostatnia przysługuje od postanowień orzekających „co do istoty sprawy”. Na inne postanowienia przysługuje zażalenie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 518 k.p.c.). W postępowaniu poprawczym natomiast zagadnienie to przedstawia się inaczej. Jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że wystarczające jest zastosowanie środków wychowawczych, a więc odstępuje od orzeczenia środka poprawczego, wydaje wówczas postanowienie o zastosowaniu tych środków i na to postanowienie przysługuje zażalenie, zgodnie z przepisami o zaskarżaniu orzeczeń w k.p.c. (art. 518) albo w k.p.k. (art. 409). Tak samo gdy sąd stosuje środki przewidziane w art. 12 u.p.n. W sprawie umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym sąd orzeka natomiast wyrokiem, od którego przysługuje rewizja (art. 392 k.p.k.).

Oprócz przypadków, które zostały już wymienione, ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje zażalenia na szereg innych postanowień.

Na pierwszym miejscu należy tu powiedzieć o zażaleniu na postanowienie o wszczęciu postępowania (art. 21 u.p.n.). Tu jednak powstaje pytanie, czy przysługuje ono rodzicom i opiekunom także na niewszczęcie postępowania lub jego umorzenie. Sędzia rodzinny nie wszczyna postępowania, jeżeli okoliczności sprawy nie dają podstawy do jego wszczęcia lub prowadzenia, albo gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie. Zasygnalizowana wątpliwość wywodzi się stąd, że powstaje pytanie, czy rodzice i opiekunowie mogą kumulować funkcję strony, wykonywaną na podstawie art. 30 u.p.n., z funkcją pokrzywdzonego, np. gdy nieletni dopuścił się kradzieży na szkodę rodziców. Do tych kwestii powrócimy w dalszych rozważaniach. W tym miejscu porzucimy na stwierdzeniu, że na pewno osobom tym — rodzicom i opiekunom — przysługuje zażalenie na postanowienie o wszczęciu postępowania (art. 21 u.p.n.). Zażalenie przysługuje ponadto na postanowienia zarządzające umieszczenie nieletniego, na czas określony nie przekraczający 14 dni, w rodzinnym ośrodku diagnostyczno-konsultacyjnym oraz na postanowienia w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych: nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej albo zakładu pracy, nadzoru kuratora lub innej osoby godnej zaufania, umieszczenia w odpowiedniej placówce oświatowo-wychowawczej oraz umieszczenia w schronisku dla nieletnich (art. 29 § 1 u.p.n.), jak również na postanowienia o przedłużeniu pobytu nieletniego w schronisku, który to pobyt — jak wiemy — może być orzeczony najwyżej na

okres 3 miesięcy, a przedłużony na okres nie przekraczający dalszych -3 miesięcy (art. 27, art. 29 § 1 u.p.n.). O terminie posiedzenia, na którym ma zapasć decyzja o przedłużeniu tego środka, zawiadamia się jednak, oprócz prokuratora, tylko obrońcę nieletniego. Nie zawiadamia się więc rodziców i opiekunów (art. 27 § 4 u.p.n.).

Zażalenie przysługuje rodzicom i opiekunom na postanowienie sędziego rodzinnego o przekazaniu sprawy prokuratorowi, gdy w toku postępowania wyjaśniającego ujawnią się okoliczności uzasadniające orzeczenie wobec nieletniego kary na podstawie art. 9 § 2 k.k. (art. 42 § 3 u.p.n.). Wreszcie, w postępowaniu wyjaśniającym stronom i innym osobom, a więc także rodzicom nie będącym stronami w postępowaniu ze względu na pozbawienie ich praw rodzicielskich, przysługuje zażalenie na czynności naruszające i e h prawa (art. 38 u.p.n.).

## VI

W rozważaniach nad procesowymi prawami i obowiązkami rodziców i opiekunów nie można pominąć rozstrzygnięć materialnoprawnych, które mogą być podejmowane przeciwko nim w tym postępowaniu. Chodzi o wydawanie orzeczeń nakładających na nich określone obowiązki lub ograniczających ich prawa. Statusu procesowego tych osób nie można przecież odrywać od przedmiotu postępowania, nawet jeśli nie jest on przedmiotem głównym, lecz ubocznym czy tylko incydentalnym. Z tym łączy się zagadnienie, jak należy rozumieć naruszenie ich praw. Nie można nie zauważyć, że także środki stosowane wobec nieletniego mogą pośrednio ograniczać prawa rodziców czy opiekunów, przede wszystkim jednak tych pierwszych. Tak np. umieszczenie nieletniego w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, w rodzinie zastępczej, w zakładzie wychowawczym albo innej odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 6 pkt 9 u.p.n.), a tym bardziej umieszczenie go w zakładzie poprawczym (art. 6 pkt 10 u.p.n.), może samo przez się ograniczyć faktycznie rodziców w zakresie ich władzy rodzicielskiej, nawet gdy władza ta nie jest zawieszona czy ograniczona, np. na podstawie art. 113,k.r.o.

W niniejszych rozważaniach trudno byłoby analizować sytuacje, kiedy środki zastosowane wobec nieletniego ograniczają też prawa rodziców czy opiekunów, bądź w inny sposób szkodzą ich interesom. Ograniczymy się więc do ogólnego stwierdzenia tego związku między rozstrzygnięciami dotyczącymi nieletnich a ingerencją sądu w sferę władzy rodzicielskiej. Skoncentrujemy natomiast naszą uwagę na tym, co bezpośrednio odnosi się do praw i obowiązków rodziców lub opiekunów.

Otóż, sąd rodzinny może wobec rodziców i opiekunów zastosować następujące środki:

1. Zobowiązać ich do poprawy warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych nieletniego, a także do ścisłej współpracy ze szkołą, do której nieletni uczęszcza, poradnią wychowawczo-zawodową, zakładem pracy, w którym jest zatrudniony oraz lekarzem lub zakładem leczniczym.

2. Zobowiązać rodziców lub opiekunów do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego.

3. Zawiadomić — jeżeli rodzice lub opiekunowie w wyniku zawnionego niewykonywania obowiązków wobec nieletniego dopuszczają do jego demoralizacji — zakład pracy, w którym są zatrudnieni, albo organizację społeczną, do której należą (art. 7 § 1 u.p.n.).

Środki powyższe sąd rodzinny może zastosować w każdym stadium postępowania (art. 28 u.p.n.). Jeżeli rodzice lub opiekunowie uchylają się od nałożonych na nich obowiązków, sąd rodzinny może wymierzyć im karę pieniężną w wysokości od 500 do 5000 zł. Karę tę uchyła się w całości lub w części, jeżeli osoba ukarana w ciągu 14 dni usprawiedliwi swoje zachowanie lub przystąpi do wykonywania nałożonych obowiązków (art. 8 u.p.n.). Jest to kara procesowa, typu egzekucyjnego. Orzeka ją sąd rodzinny z urzędu, a w sprawie uchylenia tej kary także na wniosek osoby ukaranej, stosując odpowiednio przepisy k.p.c. (art. 9 § 1 u.p.n.). Należy ona do tego samego rodzaju kar, co kary przewidziane w art. 274 - 276 k.p.c. i art. 242 - 244 k.p.k.

Na temat tej kary, zwłaszcza możliwości wielokrotnego wymierzania jej, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 19 VI 1984 r.<sup>11</sup> *Zdaniem* tego Sądu, „w wypadku, gdy rodzice lub opiekun nieletniego uchylają się od wykonania obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny, sąd ten nie może wymierzyć im powtórnie kary pieniężnej na podstawie art. 8 ustawy z 26 X 1982 r.” Stanowisko to należy — według Sądu Najwyższego — uzasadnić tym, że zasadą, która wynika z całości kształtu unormowań dotyczących grzywny wymierzanej w celu wymuszenia nakazanego zachowania się, jest dopuszczalność jednorazowego stosowania tej sankcji. Wyjątki zaś od tej zasady są ściśle określone, przy czym odnosi się to także do innych, pozakodeksowych unormowań. Jeżeli zatem ustawa zawiera odesłanie do przepisów k.p.c. tylko w zakresie samego wymierzania kary pieniężnej, która została już określona w art. 8 u.p.n., to brak jest podstaw do przyjęcia, że takie odesłanie upoważnia też do stosowania przepisów k.p.c. — wyjątkowych — normujących powtórne (wielokrotne) stosowanie kary grzywny, a także dalszych środków przymusu tamże przewidzianych. Wyłączona jest tu również możliwość stosowania przepisów k.p.k., które pozwoliłyby na wielokrotne zastosowanie tego rodzaju środka. Sąd Najwyższy stwierdza ponadto, że ochrona w tym postępowaniu interesów nieletniego jest dob-

<sup>11</sup> *Gazeta Prawnicza* 1984, nr 24, s. 8.

rem nadrzędnym i ponad realizację ochrony tego dobra nie mogą być przedkładane inne względy, w tym dążenie do dyscyplinowania rodziców. Wielokrotne i tym samym długotrwałe nakładanie i egzekwowanie kar pieniężnych celem wymuszenia na rodzicach określonego zachowania, prowadziłyby w istocie do skoncentrowania wysiłków i postępowania na innych niż nieletni podmiotach, pomimo że dobro dziecka wymagało sprawnej i skutecznej realizacji nałożonych przez sąd rodzinny obowiązków, co może być osiągnięte nawet bez udziału zobowiązanych rodziców (opiekuna). Uchylenie się nadal od wykonania obowiązków, pomimo wymierzenia kary pieniężnej, jest dostatecznym wyrazem nieskuteczności tego środka, a to uzasadnia poszukiwanie innego sposobu ingerencji lub pomocy sądu rodzinnego. Te ostatnie argumenty są jednak — dodajmy — natury celowościowej, nie wynikają one z charakteru danego środka. Wydaje się też, że Sąd Najwyższy z pewną przesadą potraktował drugorzędną, jak gdyby marginesową rolę środków stosowanych wobec rodziców.

Sąd rodzinny obciąża też kosztami postępowania rodziców lub inne osoby zobowiązane do jego alimentacji — albo samego nieletniego — chyba że ze względu na warunki (materialne i osobiste tych osób uzna za celowe odstąpienie od obciążenia ich kosztami w całości lub w części (art. 32 § 1 u.p.n.).

O ile charakter prawny kary pieniężnej i zasądzenia kosztów postępowania jest jasny, o tyle wątpliwości pod tym względem wywołuje nakładany na rodziców lub opiekunów obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez nieletniego. Uważa się, że jest to środek wychowawczym danym wypadku w stosunku do rodziców i opiekunów, który nie podlega egzekucji cywilnoprawnej ani administracyjnej, a jedynym środkiem wymuszenia nałożonego obowiązku jest grożąca kara pieniężna<sup>12</sup>; no i perspektywa procesu cywilnego, w którym poszkodowany będzie dochodził roszczeń na podstawie prawa cywilnego. Upatruje się też w nałożeniu takiego obowiązku, zarówno gdy chodzi o rodziców czy opiekunów, jak i nieletniego, środka prewencyjnego, o charakterze analogicznym do karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody przewidzianego w niektórych ustawodawstwach karnych, np. w polskim k.k. z 1969 r. w art. 75 § 2 i 3 oraz innych podobnych przepisach<sup>13</sup>. W każdym bądź razie należy stanąć na stanowisku, że w tym wypadku nie chodzi o odpowiedzialność cywilnoprawną, orzecaną na podstawie prawa cywilne-

<sup>12</sup> K. Grześkowiak i in., *Ustawa*, s. 45 - 47, 60.

<sup>13</sup> Por. Z. Gostyński, *Naprawienie szkody to postępowaniu w sprawach nieletnich*, NP 1964, nr 2, s. 25 i n.; Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, s. 220 i n. Innego zdania jest A. Grześkowiak, która uważa, że nie jest to odpowiedzialność karna, jaką w postaci naprawienia szkody przewiduje kodeks karny. A. Grześkowiak, *Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniechania wychowawcze (zagadnienia wybrane)*, RPES 1985, z. 1, s. 122.

go, choć — jak się wydaje — nie jest wyłączone posiłkowe posługiwanie się tym prawem. Nie jest to też odpowiedzialność karnoprawna. Przeciwno takiemu charakterowi tej odpowiedzialności przemawia nakładanie jej nie na sprawcę czynu, lecz na inne osoby, i — dodajmy — może ona być nakładana w sprawach, w których nie przedstawiono zarzutu popełnienia przez nieletniego czynu karalnego. Zresztą samo postępowanie z pewnymi wyjątkami, np. w wypadku stosowania art. 9 § 2 k.k., nie jest postępowaniem karnym, bo takim postępowaniem we właściwym znaczeniu nie jest nawet postępowanie poprawcze.

## VII

Procesowe uprawnienia i obowiązki rodziców i opiekunów jako stron procesowych są samoistne, wynikają z samego faktu określonego pokrewieństwa bądź sprawowania opieki, faktycznej lub ustanowionej prawnie. Nie wynikają one natomiast z ustawowego przedstawicielstwa nieletniego. Rodzice i opiekunowie jako strony w procesie działają w swoim własnym imieniu, nie zaś nieletniego, nie muszą też działać na jego rzecz, a skutki tych działań nie muszą odnosić się do nieletniego. Rodzice mogą przedsięwziąć czynności procesowe, których celem jest wykazanie, że ich warunki materialne i osobiste przemawiają za odstąpieniem przez sąd rodzinny od obciążenia ich kosztami postępowania (art. 32 § 1 u.p.n) lub że nie dopuszczają oni w wyniku zawinionego niewykonywania obowiązków wobec nieletniego do jego demoralizacji i z tego względu nie byłoby uzasadnione zawiadomienie zakładu pracy lub organizacji społecznej.

Z tą samotnością uprawnień i obowiązków rodziców i opiekunów wiąże się kwestia legitymacji do zaskarżania czynności, o czym np. wyraźnie stanowi art. 374 § 3 k.p.k. według którego odwołujący się — z wyjątkiem oskarżyciela publicznego — może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Czynności podlegające zaskarżeniu mogą przecież naruszać prawa rodziców, bezpośrednio albo pośrednio, ale nie naruszać praw nieletniego, mogą też naruszać prawa lub szkodzić interesom wspólnym rodziców i nieletniego mogą wreszcie nienaruszać praw rodziców, lecz wyłącznie prawa lub interesy nieletniego.

To, że rodzice i opiekunowie kumulują w zasadzie uprawnienia samoistnych stron procesowych z uprawnieniami ustawowych przedstawicieli, przesądza sprawę w ten sposób, że w zakresie pokrywania się interesów nieletniego z interesami rodziców lub opiekunów, prawa tych ostatnich jako stron procesowych „pochłaniają” uprawnienia z tytułu przedstawicielstwa, toteż działając na korzyść nieletniego, strony te nie-

tułu. Uprawnienia wynikające ze statusu strony procesowej, jako samoistne i w zasadzie dalej idące, czynią to, że w sferze procesowej działalności rodziców i opiekunów ich kompetencje przedstawicielskie stają się czymś w rodzaju *ius dormiens*.

W pewnych sytuacjach następuje jednak rozszczenie tych dwóch tytułów. Nie wystarcza status rodziców i opiekunów jako samoistnych stron procesowych gdy chodzi o cywilnoprawne akty materialnej dyspozycji, jak zawarcie ugody sądowej lub uznanie roszczenia. Tego rodzaju czynności może dokonać sama strona stosunku materialnoprawnego, a gdy w danym zakresie nie ma ona zdolności do działań prawnych jej ustawy przedstawiciel. Oczywiście, do podjęcia tego rodzaju czynności materialnoprawnej nie daje tytułu faktyczne sprawowanie opieki. Musi to więc być przedstawiciel ustawy w rozumieniu prawa cywilnego, rodzice wykonujący władzę rodzicielską lub opiekun ustanowiony przez sąd<sup>14</sup>. To zastrzeżenie dotyczące rozminięcia się tytułów działania, jako strony i jako przedstawiciela ustawowego, praktyczne znaczenie może mieć jedynie w postępowaniu karnym, w którym nieletni jest oskarżony o przestępstwo w związku z art. 9 § 2 k.k., wszczętym przed ukończeniem przez niego lat 18, w tym bowiem postępowaniu możliwe jest wytoczenie powództwa cywilnego i rozpatrywanie roszczeń cywilnych. W postępowaniach w sprawach nieletnich, tych właściwych, tj. wyjaśniających, opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych, to odgraniczenie kompetencji wynikających ze statusu stron procesowych od możliwości działania ustawowych przedstawicieli nie ma tu praktycznego znaczenia, bo przedmiotem tego postępowania nie mogą być cywilnoprawne roszczenia pokrzywdzonego (poszkodowanego), a sam pokrzywdzony nie może być stroną w postępowaniu rozpoznawczym.

Innej kategorii czynności, do której dokonania nie wystarcza status strony przysługujący rodzicom i opiekunom, są środki odwoławcze przysługujące nie stronom w ogóle, lecz wyłącznie nieletniemu. Przewiduje to art. 91 § 1 u.p.n., który stanowi, że na decyzję dyrektora zakładu poprawczego dotyczącą ukarania w trybie dyscyplinarnym wychowanka tego zakładu (za czyn karalny popełniony przed ukończeniem lat 17) zażalenie przysługuje wychowankowi zakładu. Tu również nie wystarczy, że rodzicom i opiekunom prawa stron przysługują też w postępowaniu wykonawczym. Mogą oni wprawdzie złożyć zażalenie, ale za nieletniego, w jego imieniu, tzn. jako ustawowi przedstawiciele.

## VIII

Można mieć wątpliwości, czy rodzice i opiekunowie działając jako strony mogą wykonywać wyłącznie czynności nie kolidujące z interesem nieletniego (nawet gdy są one podejmowane we własnym interesie),

<sup>14</sup> K. Grzeškowiak i in., *Ustawa*, s. 105.

czy także czynności dla nieletniego niekorzystne? Z tym łączy się właśnie pytanie, które już wcześniej postawiono, a mianowicie, czy na podstawie art. 21 § 3 u.p.n. rodzicom i opiekunom przysługuje zażalenie również w wypadku niewszczęcia przez sędziego rodzinnego postępowania lub umorzenia go, a także, czy mogą oni kumulować funkcję strony wykonywaną na podstawie art. 30 u.p.n. z funkcją pokrzywdzonego, do którego stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., i któremu przysługuje zażalenie na niewszczęcie postępowania lub umorzenie go?<sup>15</sup>

Jaskrawiej to przedstawiając, można podać przykład sprawy o przestępstwo już wspomniane (z art. 203 k.k.), które jeśli popełnione zostało przez osobę najbliższą, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, a w myśl art. 22 § 1 u.p.n. w sprawie o czyn ścigany na wniosek sędziego rodzinnego wszczyna postępowanie w razie złożenia wniosku i dopiero wówczas postępowanie toczy się z urzędu. Czy zatem pokrzywdzeni rodzice czy jedno z nich, mogą złożyć taki wniosek i domagać się wszczęcia, a później kontynuowania postępowania?

Przepis art. 3 § 1 u.p.n. wyraża dyrektywę, według której w sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmiierzając, w miarę potrzeby, do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekunów ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny. Z kolei, art. 95 § 2 k.r.o. stanowi, że władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Ten przepis o wykonywaniu władzy rodzicielskiej ma odpowiednie zastosowanie do sprawowania opieki (art. 155 k.r.o.). Z drugiej strony te ogólne wskazania ustaw nie wyłączają możliwych kolizji interesów. Uwzględniają to zresztą inne przepisy, np. art. 98 § 2 i 3 k.r.o, a ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich w art. 22 § 1 nierozróżniają przestępstw bezwzględnie i względnie wnioskowych (tych ostatnich ściganych na wniosek osoby najbliższej). Nie ma też żadnego innego przepisu, który wyłączałby złożenie wniosku przez ojca lub matkę (opiekun jako taki nie jest osobą najbliższą w rozumieniu art. 120 § 5 k.k.). Jeszcze inny przepis, a mianowicie art. 36 § 1 u.p.n., wprost przewiduje sytuacje kolizyjne. Jeżeli interesy nieletniego i jego rodziców lub opiekuna pozostają w sprzeczności, a nieletni nie ma obrońcy, to w myśl tego przepisu prezes sądu wyznacza obrońcę

<sup>15</sup> Zdaniem A. Strzembosza, chociaż art. 30 u.p.n. nie wymienia jako strony pokrzywdzonego, to jednak trudno mu odmówić tego charakteru, skoro ustawa przyznaje pokrzywdzonemu szereg istotnych uprawnień w postępowaniu wyjaśniającym. W postępowaniu rozpoznawczym natomiast pokrzywdzony nie odgrywa żadnej roli nawet w postępowaniu poprawczym toczącym się na podstawie przepisów k.p.k., toteż na etapie postępowania rozpoznawczego nie jest on już stroną (A. Strzembosz, *Postępowanie*, s. 78, 80). Ustosunkowanie się do tego zagadnienia przekraczałoby ramy niniejszych rozważań.

z urzędu. Nie bez znaczenia jest tu wreszcie, że pokrzywdzonym, w rozumieniu prawa karnego procesowego, staje się nieletni przez sam fakt przestępstwa, które bezpośrednio narusza lub zagraża jego dobru prawnemu.

Sprzeczności interesów nie należy dopatrywać się w każdej różnicy stanowisk, np. nieletni może uważać zobowiązanie do określonego postępowania (art. 6 pkt 2 u.p.n.) za dolegliwość ograniczającą jego swobodę, podczas gdy rodzice — kierując się dobrem dziecka — mogą być zdania, iż właśnie ten środek jest dla nieletniego korzystny, dopomoże w prawidłowym wychowaniu go, przy czym obiektywne przesłanki mogą przemawiać za trafnością tego stanowiska. Takich przejawów stanowiska rodziców lub opiekunów, choć nie są one po myśli nieletniego, nie należy traktować jako działań dla niego niekorzystnych. O tym, jakie środki są właściwe i powinny być orzeczone dla dobra nieletniego decyduje, rzecz jasna, sędzia lub sąd rodzinny, ale jest to już dziedzina rozstrzygania merytorycznego. Nie przesądza to, czy dana czynność procesowa jest czy nie jest dopuszczalna z punktu widzenia legitymacji rodziców i opiekunów.

## IX

Na zakończenie kilka uwag o pozycji rodziców i opiekunów w zakresie wyrażania przez nich aktów wiedzy oraz o znaczeniu dowodowym tych aktów.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. wyraźnie stanowił, że rodzicom i opiekunom wezwanym na rozprawę służy prawo okładania wyjaśnień i wniosków (art. 486 § 1). Wyjaśnieniom tym przypisywano znaczenie materiału dowodowego, na którym „sąd mógł oprzeć wyrok”<sup>16</sup>. Obecnie zagadnienie rodziców i opiekunów jako źródeł dowodowych skomplikowało się i stało niejasne.

Po pierwsze, ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. nie wypowiada się co do tego, w jakim charakterze organy procesowe mogą przesłuchiwać te osoby, w szczególności nie przewiduje się w sposób wyraźny składania przez nie wyjaśnień. Jedynie art. 35 § 2 tej ustawy wyraża nakaz wysłuchania rodziców i opiekunów, ale z przepisu tego nie wynika, że chodzi tu o złożenie przez te osoby wyjaśnień analogicznych do przewidzianych przez art. 63 k.p.k. Nakaz wysłuchania przewidziany w art. 35 § 2 u.p.n. dotyczy także nieletniego oraz „innych osób”, których sędzia rodzinny wysłuchuje — w postępowaniu wy-

<sup>16</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks*, s. 726. Nie było jednak w kwestii tych wyjaśnień stanowiska klarownego — por. też L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 880; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz*, s. 546.



jaśniającym — „w miarę potrzeby”. W piśmiennictwie cywilistycznym istotę „wysłuchania”, o którym — poza postępowaniem nieprocesowym — mówi się często w postępowaniu egzekucyjnym, ujmuje się w ten sposób, że stawia się znak równania między wysłuchaniem a umożliwieniem złożenia wyjaśnień lub oświadczeń<sup>17</sup>. Nie musi tu zatem chodzić o akty wiedzy, wysłuchanie to może ograniczyć się do aktów woli. Złożenie wyjaśnień czy wniosków podczas „wysłuchania” nie jest obowiązkiem strony procesowej — w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie „uczestnika postępowania” — a wyjaśnienia, jeśli zostaną złożone, nie są w rozumieniu k.p.c. dowodem.

Drugim powodem komplikacji jest to, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich odsyła w zakresie zbierania, utrwalania i przeprowadzania dowodów do dwóch procedur, a różnice między nimi są znaczne. Jeżeli czynności dowodowe przeprowadza MO, to bez względu na stadium postępowania i jego tryb stosuje się przepisy k.p.k., które oprócz tego — jak wiadomo — mają zastosowanie w postępowaniu poprawczym, częściowo w postępowaniu odwoławczym, no i w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko nieletniemu (art. 16, art. 99 up.n.). W pozostałym zakresie czynności dowodowe przeprowadza się według k.p.c. Dotyczy to nie tylko sędziego rodzinnego i sądu rodzinnego, lecz wszystkich organów, nie wyłączając kuratora i organów administracyjnych, gdy działają: kurator — na podstawie art. 37 § 2, a organy administracji — na podstawie art. 37 § 1 u.p.n.

W postępowaniu cywilnym stron w zasadzie nie przesłuchuje się w charakterze świadków, ról tych nie kumuluje się, a wyjątek przewidziany w art. 260 k.p.c. w interesującym nas zakresie jest bezprzedmiotowy. Może natomiast w tym postępowaniu być przeprowadzony dowód z przesłuchania stron. W nauce i orzecznictwie sądowym jest bezsporne, że odnosi się to także do postępowania nieprocesowego<sup>18</sup>. Nie ma więc powodu, by możliwość dowodu z przesłuchania stron wyłączyć w stosunku do rodziców i opiekunów.

Jakie wobec tego istnieją gwarancje procesowe zabezpieczające przesłuchiwaną rodziców i opiekunów przed samooskarżeniem lub obciążeniem nieletniego. Pytanie to nabiera ostrości gdy weźmie się pod uwagę treść art. 304 k.p.c, według którego przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, iż obowiązane są zeznawać prawdę, a przed odebraniem przyrzeczenia poucza je o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Ponadto, art. 232 k.p.c. zobowiązuje strony do wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy.

<sup>17</sup> B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 778; F. Zedier, *Sądy rodzinne. Wybrane zagadnienia organizacyjne i procesowe*, Warszawa 1984, s. 95.

<sup>18</sup> B. Dobrzański i in., *Kodeks*, g. 752. Tam też o modyfikacji tego dowodu w stosunku do przepisu art. 302 § 1 k.p.c.

Ponieważ do przesłuchania stron stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące świadków, przeto rozwiązanie tego dylematu musimy szukać w tych przepisach. Tak więc, gdy chodzi o rodziców oraz opiekunów, którzy należą do kategorii osób wymienionych w art. 261 § 1 k.p.c., mogą oni odmówić złożenia zeznań. Innym opiekunom prawo to, niestety, nie przysługuje. Osobom, które nie mogą odmówić zeznań oraz tym, które mimo takiego prawa zdecydowały się zeznawać, przysługuje jedynie prawo odmowy odpowiedzi na zadane pytania, jeżeli odpowiedź na nie mogłaby narazić zeznającego lub jego bliskich, wymienionych w art. 261 § 1 k.p.c., na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (art. 261 § 2 k.p.c.).

Nasuują się tu dwie uwagi wyjaśniające, a zarazem krytyczne. Po pierwsze, nawet takiego ograniczonego prawa, jak odmowa odpowiedzi na poszczególne pytania dotyczące nieletniego, nie mają opiekunowie, którzy w stosunku do niego nie należą do kategorii osób wymienionych w § 1 art. 261 k.p.c. Po drugie, w znacznej części spraw, a zwłaszcza gdy w grę wchodzi zarzut popełnienia czynu zabronionego, prawo odpowiedzi na pytania może być uznawane tylko pod warunkiem, że odpowiedzialność przed sądem rodzinnym potraktuje się tu na równi z odpowiedzialnością karną, co może wywoływać wątpliwości, a już trudne jest do przyjęcia bez naciągania przepisów gdy w grę wchodzi sprawa, które prowadzi się z powodu przejawów demoralizacji nieletniego nie połączonej z popełnieniem czynu karalnego.

Jeżeli stosuje się przepisy k.p.k., kwestia ta jest jeszcze bardziej skomplikowana. Dowodu z przesłuchania stron postępowanie karne nie zna. Zna jedynie kumulację roli strony procesowej z rolą świadka (art. 331 § 2 k.p.k., art. 141 § 4 u.k.s.), jednak ta kumulacja możliwa jest w stosunku do stron czynnych (oskarżających lub występujących z roszczeniem cywilnoprawnym), natomiast nie przewiduje się jej w stosunku do strony biernej, przeciwko której toczy się postępowanie. W podziale stron na „czynne” i „bierne” byłoby trudno zaliczyć rodziców i opiekunów do tych pierwszych, są to raczej strony realizujące funkcję obrony, a realizacja tej funkcji może pozostawać w rażącej sprzeczności z obowiązkiem udzielania informacji. Ponadto, we wszystkich wypadkach dopuszczalnej kumulacji takich ról — strony i świadka — ustawa wyrażnie o tym stanowi, natomiast nic takiego nie ma w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Należy więc przyjąć, że rodzice i opiekunowie również w ramach czynności wykonywanych na podstawie przepisów k.p.k. nie mogą być przesłuchiwać w charakterze świadków.

Przepis art. 35 § 2 u.p.n., jak już wskazywano, mówi o „wysłuchaniu” tych osób, co przemawia za możliwością składania przez nie wyjaśnień. Do tych wyjaśnień powinno się stosować analogię do art. 63 k.p.k. Za tą analogią przemawiają także względy gwarancyjne. Z analogii

tej, zresztą nie tylko z niej, wynika też, że złożenie wyjaśnień to tylko uprawnienie, a nie obowiązek. Jak w stosunku do wyjaśnień oskarżonego, uznać ponadto należy wyjaśnienia rodziców i opiekunów za dowód w sprawie. Za powyższą wykładnią przemawia wreszcie to, że ograniczenia w zakresie gwarancji procesowych, jakie w postępowaniu w sprawach nieletnich wynikają z odesłania do przepisów k.p.c, nie powinny być rozciągane na sytuacje, kiedy stosuje się przepisy procedury karnej.

Niemniej jednak nie zapobiega to możliwościom manipulowania przesłuchaniami poprzez zmianę organu przesłuchującego i tym samym obowiązującej regulacji prawnej dowodów. Z tego m.in. powodu zasada *nemo tenetur se accusare* nie jest w tym postępowaniu dostatecznie chroniona. To samo dotyczy zabezpieczenia rodziców i opiekunów przed dostarczaniem informacji, które mogłyby obciążyć nieletniego. Trudno też zrozumieć dlaczego w jednym postępowaniu coś jest dowodem albo nim nie jest, w zależności od przepisów, które są w danym momencie stosowane. Można byłoby tych komplikacji uniknąć przez generalne, jednolite odesłanie do przepisów k.p.k. w zakresie zbierania, utrwalania i przeprowadzania dowodów.

## JUDICIAL STATUS OF PARENTS AND GUARDIANS IN PROCEEDINGS IN CASES OF JUVENILES

### S u m m a r y

The 1928 law of criminal procedure previously regulating proceedings in cases of juveniles did not clearly define the judicial status of parents and guardians in that proceedings. The scope of rights of those persons was considered to be narrow. They were supposed to be summoned before a court, provided that the service of the documents was not creating particular difficulties. Yet, the court was entitled to demand the obligatory appearance at the hearing, in case of evading that obligation coercive measures provided for witnesses were applied. At the trial, those persons were vested with the right to make statements and motions. The new act of Oct, 26, 1982 bestowed those persons with the status of litigant parties and extended their rights in a considerable way. The rights of parents and guardians as parties in litigation are autonomous, resulting from the fact of a defined consanguinity or from exercising a guardianship upon a juvenile, established judicially or existing factually. They are not resulting from the statutory representation of a juvenile. Parents and guardians as the litigant parties act in their own name and not in the name of a juvenile, they do not also have to act on his behalf although they usually do so, the results of their acts do not have to concern a juvenile, as parents and guardians can act in the proceedings in their own favor. It is a different question that usually there is a commutation observed in the roles of a litigant party and a statutory representative of a juvenile whose case is under trial.

Applying new judicial provisions is not simple though, as the judicial status of parents and guardian and as the litigant parties is presently determined by the three normative acts. Apart of the mentioned act of 1982 on proceedings in cases of juveniles the regulations provided in Codes of Civil and Criminal Procedure has also to be applied. Provisions of civil law procedure of nonlitigious mode are employed in case of examination and clarification proceedings, in guardian's and educational proceedings, in cases of applying medical and educational measures and partly in appeal proceedings. But if the evidence taking acts are performed by the Citizens' Militia provisions of Code of Criminal Procedure must be applied then, irrespectively of the stage and mode of the proceedings. Provisions of that Code also apply in reformatory proceedings and partly in appeal proceedings if the decision of reformatory measure is being appealed against or if the appeal demands applying that measure, as well as in criminal proceedings when it is conducted against a juvenile on exceptional bases in cases defined in the act.

The detailed discussion of the scope of rights and obligations of parents and guardians in the proceedings in cases of juveniles as well as various complexities observed in the new regulation can be found in the published article. The author discusses, among the other things, the acceptable direction of parents' and guardians' acts in the proceedings in cases of juveniles, concurrence with the status of injured party, measures to be applied directly to the parents as eg. imposition of a duty to redress the damage, caused by a juvenile, burdening with costs of the proceedings, etc